



Sygn. akt I UK 118/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania Z. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

o wypłatę emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 maja 2018 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od wnioskodawcy Z. S. na rzecz organu rentowego
kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym,**

**3. przyznaje adwokatowi K. K. od Skarbu Państwa - Sądu
Okręgowego w G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) powiększoną o
stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. decyzją z dnia 12 grudnia 2014 r. odmówił ubezpieczonemu Z. S. przeliczenia emerytury przez uwzględnienie okresu zatrudnienia od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 31 lipca 2013 r. przypadającego po przyznaniu prawa do emerytury.

W odwołaniu ubezpieczony domagał się zmiany zaskarżonej decyzji przez uwzględnienie okresu zatrudnienia przypadającego po przyznaniu prawa do emerytury oraz wypłaty różnicy pomiędzy pobieraną rentą z tytułu niezdolności do pracy a emeryturą za okres od dnia przyznania emerytury do dnia podjęcia jej wypłaty.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 10 lipca 2015 r. oddalił odwołanie.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony od dnia 27 stycznia 1998 r. uprawniony był do renty z tytułu niezdolności do pracy. W dniu 17 maja 2011 r. w związku z ustaniem zatrudnienia ubezpieczony wystąpił do organu rentowego z ponownym wnioskiem o przyznanie emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, który został załatwiony odmownie decyzją z dnia 26 maja 2011 r. Ostatecznie decyzja organu rentowego z dnia 26 maja 2011 r. została zmieniona wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 1 października 2013 r., VIII U [...], w ten sposób, że przyznano ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 maja 2011 r. Wykonując ten wyrok, organ rentowy decyzją z dnia 25 listopada 2013 r. przyznał ubezpieczonemu emeryturę od dnia 1 maja 2011 r. i równocześnie w związku z kontynuowaniem przez niego zatrudnienia zawiesił jej wypłatę. Emerytura została obliczona według zasad wynikających z art. 183 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej jako ustawa o emeryturach i rentach) w ten sposób, że 55% świadczenia emerytalnego ustalono na podstawie art. 53 tej ustawy, zaś 45% na podstawie art. 26. Wypłata emerytury została podjęta od miesiąca następującego po miesiącu, w którym ubezpieczony zakończył zatrudnienie, tj. od dnia 1 sierpnia 2013 r.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy odwołując się do art. 183 ust. 3, art. 26, art. 25 ust. 1 oraz art. 108 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach uznał, że do przeliczenia emerytury ubezpieczonego mają zastosowanie reguły wynikające z art. 183 ust. 3 i 6 w związku z art. 108 tej ustawy, które prawidłowo zastosował organ rentowy, nie zaś wynikające z art. 53. Sąd Okręgowy za niezasadne uznał także żądanie ubezpieczonego wypłaty świadczenia emerytalnego od dnia 1 maja 2011 r. wskazując, że zgodnie z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego. Ubezpieczony w dacie przyznania emerytury przez sąd pozostawał w zatrudnieniu, które ustało dopiero z dniem 31 lipca 2013 r. W ocenie Sądu Okręgowego, emerytura przyznana wyrokiem sądu podlega wszystkim regułom wynikającym z ustawy o emeryturach i rentach, które ustalają kwestie podjęcia jej wypłaty. Stąd ubezpieczony wszystkie warunki pozwalające na podjęcie wypłaty emerytury spełnił dopiero z dniem zaprzestania zatrudnienia.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją ubezpieczony wnosząc o wypłatę emerytury od dnia jej przyznania i zarzucając, że art. 103a ustawy o emeryturach i rentach nie powinien mieć w sprawie zastosowania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2016 r. oddalił apelację.

Przyjmując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i wynikające z tych ustaleń wnioski Sąd Apelacyjny stwierdził, że organ rentowy prawidłowo zastosował do ubezpieczonego art. 103a ustawy o emeryturach i rentach. Ubezpieczony nabył prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach z dniem 1 maja 2011 r. Tymczasem jego stosunek pracy, trwający po przerwie w zatrudnieniu - przypadającej w dniach od 22 do 24 maja 2010 r. - ponownie nawiązany z dniem 25 maja 2010 r., został rozwiązany dopiero z dniem 31 lipca 2013 r. Nie powinno więc ulegać wątpliwości, że ubezpieczony bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury pozostawał w zatrudnieniu u pracodawcy, z którym stosunek

pracy został rozwiązany z dniem 31 lipca 2013 r. A zatem na podstawie art. 103a ustawy o emeryturach i rentach wypłata świadczenia emerytalnego prawidłowo została zawieszona. W ocenie Sądu Apelacyjnego z punktu widzenia art. 103a ustawy o emeryturach i rentach bez znaczenia pozostaje, że stosunek pracy ubezpieczonego kiedykolwiek wcześniej uległ rozwiązaniu.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku ubezpieczony zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 103a ustawy o emeryturach i rentach polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że uzasadnione jest zawieszenie przez organ rentowy w oparciu o ten przepis wypłaty świadczenia emerytalnego za okres liczony od dnia wskazanego w wyroku organu odwoławczego jako dzień, od którego przyznana została emerytura do dnia, w którym wydana została decyzja organu rentowego wykonująca orzeczenie sądu i ustalająca prawo do emerytury w sytuacji, w której ubezpieczony, przed dniem złożenia wniosku o przyznanie świadczenia emerytalnego rozwiązał stosunek pracy łączący go z pracodawcą, na rzecz którego świadczył pracę bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, a następnie ze względu na nieuzasadnione wydanie przez organ rentowy decyzji odmownej, podjął, w celu posiadania środków do życia, ponowne zatrudnienie u tego samego pracodawcy, zaś odmowna decyzja organu rentowego została zmieniona wyrokiem organu odwoławczego.

Wskazując na powyższy zarzut ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, że organ rentowy wznowił ubezpieczonemu decyzją z dnia 9 grudnia 2013 r. wypłatę emerytury, poczynawszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym rozwiązano stosunek pracy, wypłacając kwotę należną od dnia 1 sierpnia 2013 r. do grudnia 2013 r. Świadczenie należne za okres od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 31 lipca 2013 r. nie zostało jednak wypłacone. Z wydanymi przez organ rentowy decyzjami ubezpieczony się nie zgadzał, co skutkowało wniesieniem przez niego kolejnych odwołań, które zostały oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 16 września 2014 r., VIII U [...]. Ubezpieczony stwierdził, że skoro w dacie składania wniosku o emeryturę spełniał wszystkie przesłanki uzasadniające przyznanie

emerytury, której został pozbawiony wskutek błędnego działania organu rentowego, to świadczenie to powinno zostać mu wypłacone od daty przyznania emerytury, co wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 80).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie na jego rzecz od ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu. W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210 czy z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946). Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a między stronami spornych; poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPIUS 2000 nr 15, poz. 601 czy z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 310/11, LEX nr 1215418). Przed sądem ubezpieczony może żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją, natomiast nie może żądać czegoś, o czym organ rentowy w tej decyzji nie decydował. Już tylko z tego względu nie do zaakceptowania są argumenty skargi kasacyjnej bowiem nie odnoszą się do treści i przedmiotu zaskarżonej w tej sprawie decyzji, dotyczącej przeliczenia emerytury przez uwzględnienie okresu zatrudnienia ubezpieczonego przypadającego po dniu przyznania emerytury, ale zmierzają wyłącznie do wykazania, że świadczenie emerytalne przyznane decyzją z dnia 25 listopada 2013 r., wykonującą wyrok Sądu

Okręgowego w G., powinno być wypłacone od daty jego przyznania ubezpieczonemu, a zatem od dnia 1 maja 2011 r.

Tylko na marginesie można dla porządku zatem zauważyć, że bezpodstawnie ubezpieczony zarzuca Sądowi Apelacyjnemu dokonanie błędnej wykładni art. 103a ustawy o emeryturach i rentach, zgodnie z którym prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego, którą ubezpieczony wywodzi z poglądu prawnego wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06. W wyroku tym Sąd Najwyższy przyjął, że przepis art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach należy interpretować w ten sposób, że w razie ustalenia prawa do emerytury orzeczeniem organu odwoławczego, zawieszenie jej wypłaty w przypadku kontynuowania przez emeryta zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy (pracodawców) nie może nastąpić przed dniem ustalenia nabycia prawa do emerytury w decyzji organu rentowego. Stwierdził, że dopóki prawo do emerytury w decyzji organu rentowego nie zostanie ustalone, dopóty ubezpieczony nie posiada statusu emeryta. Trudno wymagać od ubezpieczonego, aby rozwiązał stosunek pracy z pracodawcą zatrudniającym go w momencie składania wniosku o ustalenie prawa do emerytury i - w przypadku wydania przez organ rentowy decyzji odmownej - oczekiwał na rozstrzygnięcie przez sąd kwestii swojego uprawnienia do tego świadczenia, tracąc źródło dochodu ze stanowiącej podstawę jego utrzymania pracy zarobkowej, a następnie - po ustaleniu prawa do emerytury wyrokiem sądu - występował z opartym o przepis art. 417 § 1 k.c. roszczeniem o naprawienie ewentualnej szkody wyrządzonej niezgodną z prawem („bezprawną”) decyzją organu rentowego.

Pogląd wyrażony w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, nie spotkał się jednak z aprobatą w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym podkreślano, że mogły go uzasadniać jedynie szczególne okoliczności faktyczne sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., III UK 91/09, LEX nr 602076 oraz z dnia 10 grudnia 2010 r., II UK 150/10, LEX nr 1001298). W obu tych wyrokach, gdzie prawo do emerytury zostało przyznane wyrokiem sądu, a organ

rentowy wykonując wyrok i przyznając to prawo, zawiesił wypłatę świadczenia z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia, Sąd Najwyższy potwierdził prawidłowość zastosowania art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, zgodnie z jego gramatyczną wykładnią. Z kolei w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/10 (LEX nr 817535), Sąd Najwyższy również nie podzielając poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, przypomniał, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem i jednolitym stanowiskiem doktryny przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPIUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Wykładnia językowa (gramatyczna) art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, wskazuje jednoznacznie, że przepis ten zawsze rodzi skutek zawieszający prawo do emerytury (polegający na wstrzymaniu wypłaty świadczenia) w sytuacji kontynuowania przez ubezpieczonego zatrudnienia bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego, bez względu na to czy decyzja ta została wydana niezwłocznie po zgłoszeniu wniosku o prawo do emerytury, czy też w wykonaniu orzeczenia organu odwoławczego (sądu). Taki sposób rozumienia omawianego przepisu znajduje zresztą potwierdzenie w jego wykładni historycznej, szeroko zaprezentowanej w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 10 listopada 2004 r., II UZP 9/04 (OSNP 2005 nr 3, poz. 41). Sąd Najwyższy podkreślił też, że odejście od dyrektyw wykładni językowej przepisów prawa ubezpieczeń społecznych jest oczywiście teoretycznie możliwe, jednak zakwestionowanie rezultatów tej wykładni w drodze dyrektyw wykładni celowościowej, systemowej lub historycznej wymaga szczególnie starannego i przekonującego uzasadnienia.

Trudno jednak zgodzić się z uzasadnieniem zaprezentowanej w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, wykładni funkcjonalnej art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach. Przede wszystkim bowiem uzasadnienie omawianej wykładni zostało oparte między innymi na tezie, że do chwili ustalenia w decyzji organu rentowego prawa do emerytury ubezpieczony był pozbawiony możliwości wyboru pomiędzy statusem emeryta a statusem pracowniczym, bo statusu emeryta nie posiadał, skoro stosownie do art. 4 pkt 1 ustawy za emeryta uważa się nie osobę, która nabyła prawo do świadczenia po spełnieniu przewidzianych przez przepisy warunków, lecz osobę mającą ustalone prawo do emerytury. Tymczasem nie można zapominać o tym, że decyzje organu rentowego przyznające (ustalające) prawo do emerytury mają charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny i potwierdzają jedynie spełnienie ustawowych przesłanek nabycia prawa do świadczenia emerytalnego. Prawo do emerytury jest bowiem nabywane z mocy prawa. Bez względu na to, kiedy decyzje takie zostają wydane, i tak potwierdzają one prawo do świadczenia nabyte w określonej dacie tożsamej z datą spełnienia ustawowych warunków. Choć *ex post* osoba, która spełniła ustawowe warunki nabycia prawa do emerytury, staje się więc emerytem od dnia spełnienia warunków (art. 100 ustawy), a nie od dnia wydania decyzji. Nie jest też tak, że wszystkie decyzje organu rentowego przyznające prawo do emerytury są wydawane niezwłocznie (bezpośrednio) po zgłoszeniu wniosku o to świadczenie, ponieważ zgodnie z treścią art. 118 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Wyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji potwierdzającej prawo do emerytury może być natomiast poprzedzone, jak wynika z zasad doświadczenia życiowego, nawet wielomiesięcznym postępowaniem wyjaśniającym prowadzonym przez organ rentowy. Z kolei nie każde postępowanie sądowe kończące się orzeczeniem przyznającym ubezpieczonemu prawo do emerytury trwa długo.

Ponadto w omawianym wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/10, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że argumentem świadczącym przeciwko wykładni art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach zaprezentowanej w wyroku z dnia

22 lutego 2007 r., I UK 229/06, jest również to, że proponowany tam sposób rozumienia tego przepisu różnicowałby sytuację prawną ubezpieczonych ubiegających się o prawo do emerytury i spełniających (obiektywnie) warunki nabycia tego prawa jedynie z uwagi na długość okresu oczekiwania na potwierdzenie owych uprawnień. Dokonana w taki sposób wykładnia musiałaby prowadzić do uznania, że mamy w gruncie rzeczy do czynienia z dwoma różnymi przepisami, z których jeden znajduje zastosowanie w stosunku do ubezpieczonych bezspornie spełniających warunki nabycia prawa do emerytury, drugi zaś jest stosowany w odniesieniu do tych, których uprawnienia emerytalne zostaną potwierdzone dopiero w postępowaniu odwoławczym (sądowym). Żadne ze sformułowań użytych w art. 103 ust. 2a ustawy takiego zróżnicowania jednak nie uzasadnia. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w sprawach, w których Trybunał dokonywał kontroli konstytucyjności przepisów pod kątem zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji (przypomnieć wypada, że omawiany art. 103 ust. 2a został uznany za zgodny z tym przepisem Konstytucji), w obrębie określonej klasy (kategorii) znajduje zastosowanie nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa. Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną), powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, tak gdy chodzi o ich cechy wspólne, jak też cechy różniące (por. uzasadnienie wyroku z 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35). Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nie pozostawia zatem wątpliwości, że wszyscy adresaci norm prawnych charakteryzujący się daną cechą istotną w równym stopniu mają być traktowani równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Sprawiedliwość wymaga, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych. A zatem okoliczność, że część ubezpieczonych ubiegających się o prawo do emerytury uzyskuje to prawo niezwłocznie, a część

dopiero w następstwie orzeczenia organu odwoławczego nie daje podstaw do tego, aby stosować wobec nich różne zasady realizacji prawa do świadczenia (jego wypłaty). W kontekście tych wywodów Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/10, uznał, że ustawodawca, wprowadzając regulację zawartą w art. 103a ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, miał na uwadze uniemożliwienie ubezpieczonym równoczesnej realizacji prawa do emerytury przez jego wypłatę z osiąganiem jakiegokolwiek przychodu z tytułu zatrudnienia kontynuowanego po nabyciu prawa do emerytury u pracodawcy, na rzecz którego realizowali je przed nabyciem prawa do wymienionego świadczenia. Innymi słowy, osoba ubiegająca się o emeryturę i pozostająca w zatrudnieniu musiała liczyć się z tym, iż z dniem spełnienia wszystkich ustawowych warunków niezbędnych do nabycia prawa do wnioskowanego świadczenia wprowadzie prawo to uzyskać, jednakże realizacja tego prawa na jej rzecz (wypłata świadczenia) nastąpi dopiero wówczas, gdy rozwiąże ona stosunek pracy łączący ją z pracodawcą (pracodawcami), na rzecz którego świadczyła pracę bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. W przeciwnym razie prawo do emerytury ulegnie zawieszeniu, skutkując wstrzymaniem jego realizacji do czasu rozwiązania stosunku pracy. Nie jest przy tym istotny fakt, czy potwierdzenie spełnienia ustawowych przesłanek nabycia prawa do emerytury nastąpi już w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, czy też dopiero w następstwie ustaleń dokonanych w postępowaniu sądowym wszczętym na skutek odwołania wniesionego od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do emerytury.

Przypomnieć trzeba, że art. 103a ustawy o emeryturach i rentach ma identyczną treść, jak obowiązujący w okresie od dnia 1 lipca 2000 r. do dnia 7 stycznia 2009 r. art. 103 ust. 2a ustawy. Artykuł 103a został wprowadzony do ustawy o emeryturach i rentach od dnia 1 stycznia 2011 r., na podstawie art. 6 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 257, poz. 1726 ze zm.). W następstwie jego wejścia w życie ponownie powstała sytuacja, w której po okresie (od dnia 8 stycznia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2010 r.), kiedy to ustawodawca nie przewidywał ograniczeń wynikających z równoczesnego pozostawania w zatrudnieniu i pobierania emerytury (poza ograniczeniami związanymi z wysokością dochodu

uzyskiwanego przez emeryta będącego w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny) powrócono do konstrukcji ryzyka emerytalnego, uzależniającego pełną realizację uprawnień emerytalnych od uprzedniego rozwiązania stosunku pracy. Wobec powyższego w wyroku z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 227/16 (LEX nr 2428258), Sąd Najwyższy uwypuklił, że zachowuje aktualność wykładnia art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach dokonana w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/10, również w odniesieniu do art. 103a tej ustawy, ponieważ przepisy te zawierają identyczną regulację.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę również aprobeuje pogląd, że art. 103a ustawy o emeryturach i rentach wiąże prawo do wypłaty emerytury z uprzednim rozwiązaniem stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego emeryt wykonywał pracę przed dniem nabycia prawa do emerytury, przy czym dopiero po rozwiązaniu takiego stosunku pracy może dojść do zawarcia nowej umowy i kontynuowania zatrudnienia. Natomiast z ustaleń Sądu Apelacyjnego, które znajdują potwierdzenie w aktach emerytalnych wynika, że ubezpieczony bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury pozostawał w zatrudnieniu u pracodawcy, z którym stosunek pracy został rozwiązany dopiero z dniem 31 lipca 2013 r., ponieważ podjął ponownie zatrudnienie od dnia 25 maja 2010 r. Umknęło w skardze kasacyjnej uwadze ubezpieczonego, że był to jego kolejny wniosek o przyznanie prawa do emerytury, co powoduje, że uzasadnienie podstaw skargi odbiega od ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny.

Mając powyższe na uwadze, wobec braku usprawiedliwionych podstaw kasacyjnych Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. orzekł jak sentencji wyroku.